

Czy będzie powołana spółka JSW Kopalnie

Zarząd Jastrzębskiej Spółki Węglowej podjął decyzję o wypowiedzeniu trzech porozumień zbiorowych z dnia: 28 lutego 2011 roku (dot. deputatu węglowego), 5 maja 2011 roku (zawartego przed debiutem giełdowym JSW) oraz 8 listopada 2012 roku (dot. wzrostu stawek płac) z zastrzeżeniem, że w przypadku porozumienia z 5 maja 2011 roku wypowiedzenie jest częściowe i zachowuje gwarancje zatrudnienia dla pracowników.

– Nie zwalniamy naszych pracowników. Nie planujemy zamykania kopalń, bo uważamy, że jest to największe dobro. Postanowiliśmy chronić wynagrodzenia miesięczne. Zrobimy wszystko, aby wypłacić 14. pensję, choć być może w ratach. Żeby w sposób trwały zmienić sytuację, zaproponowaliśmy związkowi zawodowemu, aby w przyszłości czternastka była uzależniona od zysku i stała się elementem zmiennym – mówił 21 stycznia na konferencji prasowej prezes JSW SA Jarosław Zagórowski. Zamiast rozmów na ten temat w JSW wybuchł strajk.

Zarząd JSW uważa, że oprócz tego należy rozważyć zamrożenie wynagrodzeń na poziomie 2014 roku, zlikwidować przewozy pracownicze, zmniejszyć deputaty węglowe, płacić za pracę w dni wolne

według zasad kodeksowych, nie dopłacać do zwolnień lekarskich. Według wyliczeń przedstawionych na konferencji prasowej JSW SA zaoszczędziłaby trochę ponad 500 mln złotych.

– Czy zarząd ma przygotowany plan alternatywny na wypadek, gdyby związki zawodowe i Państwowa Inspekcja Pracy uznały, że nie można wprowadzić takich rozwiązań? – zapytałem.

– Alternatywą jest powołanie spółki JSW Kopalnie. Byłaby to podobna operacja jak powołanie tak zwanej Nowej Kompanii Węglowej. Do nowej spółki córki wnieśliśmy kopalnie JSW. Byłby to holdingowy model organizacyjny. W ramach JSW istnieje już spółka JSW Koks, poprzez połączenie Spółki Energetycznej Jastrzębie z PEC powstanie JSW Energetyka. Chcemy, żeby w przyszłości powstała kolejna wyodrębniona grupa – JSW Kopalnie, która będzie w 100 proc. należała do Jastrzębskiej Spółki Węglowej – tłumaczy prezes. Wyjaśnia też, że model organizacyjny w kopalniach musi być zbliżony do tego obowiązującego w kopalni Silesia, gdzie lepiej wykorzystuje się majątek, a wynagrodzenie pracowników składa się z części stałej i zmiennej, uzależnionej od efektów pracy pracownika i kondycji firmy. – Nowa spółka



Zarząd JSW SA: Nie zwalniamy naszych pracowników. Nie planujemy zamykania kopalń, bo uważamy, że jest to największe dobro. Postanowiliśmy chronić wynagrodzenia miesięczne

mogłaby funkcjonować już w pierwszych miesiącach 2016 roku – powiedział prezes Zagórowski.

Czy po wybuchu strajków powołanie nowej struktury w ramach JSW będzie jedynym sposobem na przeprowadzenie zmian? Wszystko zależy od wyniku rozmów

ze związkami zawodowymi. Ponieważ powołanie tak zwanej Nowej Kompanii Węglowej jest projektem rządowym, można spodziewać się, że zmiana struktury JSW SA powinna uzyskać aprobatę akcjonariusza większościowego, jakim jest Skarb Państwa.

ŚLAWOMIR STARZYŃSKI

Kompania Węglowa

Zmodyfikowany plan naprawczy

Zgodnie z zawartym 17 stycznia br. porozumieniem ze stroną społeczną do Nowej Kompanii Węglowej trafi 10 kopalń oraz część wydzielona z KWK Sośnica-Makoszowy. Proces ten rozpocznie się już w lutym. Wtedy zostaną także powołani nowi członkowie zarządu Kompanii Węglowej.

– Zmodyfikowany plan naprawczy dla Kompanii Węglowej jest trudniejszy, ale możliwy do realizacji. Obecnie pracujemy nad jego szczegółami. Nierentowne kopalnie będą w naszej strukturze nieco dłużej, niż zakładaliśmy. Jednak na przełomie marca i kwietnia w Nowej Kompanii Węglowej znajdą się wyłącznie perspektywiczne kopalnie z największym potencjałem. Na nich skoncentrujemy nasze działania restrukturyzacyjne – powiedział prezes zarządu Kompanii Węglowej Krzysztof Sędzikowski. – Chcemy zmniejszyć koszty ich działania i postawić na jakość. Przeprowadzimy w nich także niezbędne inwestycje. Każdą kopalnię potraktujemy indywidualnie, jeśli chodzi o strategię jej restrukturyzacji – dodał.

19 stycznia do rady nadzorczej Kompanii Węglowej wpłynęły rezygnacje czterech członków zarządu KW SA. Ze stanowisk odeszli: wiceprezes zarządu ds. pracy Piotr Rykała, wiceprezes zarządu ds. ekonomiki i finansów Władysław Kulczycki, wiceprezes ds. produkcji Janusz Chmielewski oraz wiceprezes ds. restrukturyzacji i rozwoju Tomasz Jakubowski. Spółką nadal będzie kierował jej

obecny prezes Krzysztof Sędzikowski. Na stanowisku pozostał też wiceprezes ds. sprzedaży i marketingu Michał Sobel. Liczba członków zarządu zmniejszy się z sześciu do pięciu. Zlikwidowane zostanie stanowisko wiceprezesa ds. restrukturyzacji i rozwoju.

– Nowi członkowie zarządu zostaną powołani w drodze konkursu i powinni objąć swoje funkcje jeszcze przed końcem lutego. Chcemy wzmocnić kierownictwo firmy o osoby, które mają kompetencje odpowiednie do przeprowadzenia trudnego procesu naprawczego – powiedziała przewodnicząca rady nadzorczej Małgorzata Dec-Kruczkowska.

Nową Kompanię Węglową będą tworzyć KWK Bolesław Śmiały, KWK Piast, KWK Halemba-Wirek, KWK Bielszowice, KWK Ziemowit, KWK Jankowice, KWK Chwałowice, KWK Rydułtowy-Anna, KWK Marcel, ruch Sośnica (KWK Sośnica-Makoszowy), KWK Pokój i pięć zakładów. Spółka będzie własnością Węglokoksu. Udziały w Nowej Kompanii Węglowej będą mogły też objąć inne podmioty (np. z sektora polskiej energetyki).

Pozostałe najmniej rentowne zakłady (KWK Brzeszcze, ruch Centrum/KWK Bobrek-Centrum, KWK Piekary, ruch Makoszowy/KWK Sośnica-Makoszowy) trafią do Spółki Restrukturyzacji Kopalń. Ponadto Węglokoks przejmie ruch Bobrek (KWK Bobrek-Centrum). Docelowo po restrukturyzacji KWK Brzeszcze powinna znaleźć inwestora. Jego poszukiwaniem zajmie się SRK.

Po przeprowadzeniu programu naprawczego KWK Piekary, ruch Makoszowy (KWK Sośnica-Makoszowy) i ruch Bobrek (KWK Bobrek-Centrum) trafią do Węglokoksu.

– Moim zadaniem jest zbudowanie trwałej rentownej firmy górniczej. Obecnie kluczowa jest poprawa efektywności i wyników finansowych – powiedział prezes Kompanii Węglowej Krzysztof Sędzikowski. – Dzięki temu będziemy w stanie zapewnić górnikom jak najwięcej miejsc pracy.

Od poniedziałku 19 stycznia wszystkie spółki należące do Kompanii Węglowej

prowadzą normalne wydobywanie i przerob węgla. Po podpisaniu porozumienia ze związkami zakończyły się w spółce wszelkie formy protestu.

– Dziękuję pracownikom za odpowiedzialną postawę i rozwagę. Wszystkim nam zależało na osiągnięciu porozumienia. Sukces negocjacji daje nadzieję na prowadzenie konstruktywnego dialogu w przyszłości z korzyścią dla pracowników Kompanii Węglowej i całego Górnego Śląska – powiedział prezes Sędzikowski.

MAT. PRAS. KW



Zmodyfikowany plan naprawczy dla Kompanii Węglowej jest trudniejszy, ale możliwy do realizacji